

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 czerwca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku w II Wydziale Karnym w składzie

Przewodniczący	SSA Jacek Dunikowski
Sędziowie	SSA Janusz Sulima (spr.) SSA Piotr Sławomir Niedzielak
Protokolant	Magdalena Zabielska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Białymstoku – Anna Malczyk

po rozpoznaniu w dniu 18 czerwca 2015 r.

sprawy **T. A. s. S.**

oskarżonego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 24 marca 2015 r., sygn. akt II K 241/14

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. G. 738 zł, w tym 138 zł należnego podatku VAT, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

III. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

UZASADNIENIE

T. A. został oskarżony o to, że: w dniu 23 sierpnia 2014 r. w O. przy ul. (...), działając z bezpośrednim zamiarem pozbawienia życia S. A., zadał mu co najmniej trzy uderzenia siekierą w głowę, powodując u wymienionego obrażenia ciała w postaci trzech ran rąbanych pogranicza czaszkowo – szyjnego po stronie prawej oraz złamania wyrostka sutkowatego kości skroniowej prawej i wyrostka poprzecznego prawego I kręgu szyjnego kręgosłupa, którym towarzyszyły zaburzenia równowagi, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządu ciała i rozstrój zdrowia S. A. na okres powyżej dni siedmiu w rozumieniu art. 157 § 1 k.k., jednakże zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na udzielenie wymienionemu niezwłocznej pomocy medycznej, to jest o czyn z art. 13 §1 k.k. w zw. z art. 148 §1 k.k. w zb. z art. 157 §1 k.k. w zw. z art. 11 §2 k.k.

Sąd Okręgowy w Olsztynie wyrokiem z dnia 24 marca 2015 roku wydanym w sprawie o sygn. akt II K 241/14:

I. oskarżonego T. A. uznał za winnego tego, że w dniu 23 sierpnia 2014 roku w O. przy ulicy (...), około godziny 4.00 działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia usiłował pozbawić życia S. A. poprzez zadanie mu co najmniej trzech uderzeń siekierą w głowę i szyję powodując u wymienionego obrażenia ciała w postaci trzech ran rąbanych pogranicza czaszkowo-szyjnego po stronie prawej oraz złamania wyrostka sutkowatego kości skroniowej prawej i wyrostka poprzecznego prawego I kręgu szyjnego kręgosłupa, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządu ciała i rozstrój zdrowia S. A. na okres powyżej dni 7, jednakże zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na udzielenie wymienionemu niezwłocznej pomocy medycznej, tj. popełnienia przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie tych przepisów skazał go, a na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k., przy zastosowaniu art. 60 § 2 i § 6 pkt 2 k.k. wymierzył mu karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia 23 sierpnia 2014 roku do dnia 22 stycznia 2015 roku i od 19 lutego 2015 roku do dnia 24 marca 2015 roku;

III. na podstawie art. 44 § 2 k.k. orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodu rzeczowego – siekiery opisanego pod pozycją (...) Księgi przechowywanych dowodów rzeczowych Sądu Okręgowego w Olsztynie zapisanego pod numerem (...), jako narzędzia które służyło do popełnienia przestępstwa;

IV. na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. dowody rzeczowe opisane w poz. (...),(...),(...),(...),(...) Księgi przechowywanych dowodów rzeczowych Sądu Okręgowego w Olsztynie nakazał przekazać T. A., przedmioty opisane pod poz. (...),(...),(...),(...),(...) nakazał przekazać S. A., a dowody w postaci wymazów opisanych pod poz. (...), (...), (...), (...), (...), (...) jako integralną część materiału dowodowego nakazał pozostawić w aktach sprawy;

V. na podstawie art. 29 ust. 1 Ustawy z dnia 26 maja 1982 Prawo o adwokaturze (Dz. U. z 2009 r., Nr 146, poz. 1188 z zm.) zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata J. G. kwotę 600 (sześćset) złotych powiększoną o należny podatek VAT tytułem wynagrodzenia za obronę oskarżonego wykonywaną z urzędu w postępowaniu przygotowawczym i sądowym;

VI. na podstawie art. 624 §1 k.p.k. zwolnił oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

Apelację od tego wyroku wywiódł obrońca oskarżonego i powołując się na art. 438 pkt 1 k.p.k. zarzucił mu obrazę prawa materialnego, tj. art. 148 §4 k.k. poprzez błędne jego niezastosowanie w okolicznościach niniejszej sprawy i zakwalifikowanie zachowania oskarżonego z art. 13 §1 k.k. w zw. z art. 148 §1 k.k. w zb. z art. 157 §1 k.k. w zw. z art. 11 §2 k.k.

Obrońca wniósł o zmianę kwalifikacji prawnej czynu poprzez zakwalifikowanie zachowania oskarżonego z art. 13 §1 k.k. w zw. z art. 148 §4 k.k. w zb. z art. 157 §1 k.k. w zw. z art. 11 §2 k.k. oraz wymierzenie oskarżonemu kary w dolnych granicach ustawowego zagrożenia przewidzianego za ten czyn.

Na wypadek nie podzielenia tego stanowiska obrońca z tzw. „ostrożności procesowej” zarzucił zaskarżonemu wyrokowi rażącą niewspółmierność wymierzonej kary polegająca na orzeczeniu wobec oskarżonego kary trzech lat pozbawienia wolności, podczas gdy okoliczności sprawy przemawiały za orzeczeniem wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności przy zastosowaniu nadzwyczajnego złagodzenia kary w najniższym wymiarze, tj. dwa lata i osiem miesięcy pozbawienia wolności.

W związku z tym obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez złagodzenie kary i wymierzenie oskarżonemu kary 2 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego jest bezzasadna w stopniu oczywistym.

Na wstępie zauważyć należy, że obydwa zarzuty zostały sformułowane w sposób bardzo ogólnikowy. Nie wynika z nich, na czym polegało naruszenie przez Sąd Okręgowy przepisu art. 148 §4 k.k., jak też nie wynika, dlaczego wymierzona oskarżonemu kara pozbawienia wolności jest rażąco surowa. Wprawdzie żaden przepis tego nie wymaga, ale pożądane jest, aby w formułowanym w części wstępnej apelacji zarzucie został wskazany nie tylko przepis, który został, zdaniem jej autora, naruszony, ale także zostało zwięźle wyjaśnione, na czym polega istota owego naruszenia.

W gruncie rzeczy również uzasadnienie apelacji nie wyjaśnia, dlaczego Sąd pierwszej instancji błędnie nie zastosował przepisu art. 148 §4 k.k. Sprowadza się ono bowiem głównie do przedstawienia wybranych poglądów doktryny na temat afektu fizjologicznego, bez odniesienia do realiów niniejszej sprawy.

Odnosząc się do tych rozważań, wskazać należy, że silne wzburzenie, o którym jest mowa w art. 148 §4 k.k., oznacza głównie afekt fizjologiczny, którego podłoże nie jest związane z chorobą psychiczną lub upośledzeniem umysłowym. Powszechnie przyjmuje się, że afekt fizjologiczny musi być tak silny, że wywołuje reakcje nietypowe dla danego sprawcy, w rezultacie czego do głosu dochodzi dominacja sfery emocjonalnej nad kontrolującą funkcją intelektu. Tym samym najczęściej zachowanie sprawcy działającego pod wpływem silnego wzburzenia wiąże się z ograniczeniem zdolności kierowania swoim postępowaniem. Stąd też, gdyby T. A. działał w afekcie fizjologicznym, to ta okoliczność zostałaby dostrzeżona przez badających go biegłych psychiatrów i psychologa, których zadaniem było między innymi określić, czy w chwili popełnienia zarzucanego mu czynu był on zdolny do kierowania swoim postępowaniem. Tymczasem biegli psychiatrzy i psycholog w niekwestionowanych przez żadną ze stron opiniach nie stwierdzili u oskarżonego żadnych tego typu zaburzeń. Mało tego, biegli psychiatrzy stanowczo stwierdzili, że decydujący wpływ na zachowanie oskarżonego miał spożywany przez niego na bieżąco alkohol, który obniża krytycyzm, zdolność samokontroli i nasila skłonność do impulsywnych popędowych zachowań. Jego działaniu nie towarzyszył mechanizm bodziec – reakcja. Warte podkreślenia jest to, że mimo codziennego konfliktu z ojcem, myśl o dokonaniu zabójstwa pojawiła się kilka godzin później, w trakcie spożywania alkoholu.

W judykaturze i piśmiennictwie prawniczym wyraźnie dominuje pogląd, że silne wzburzenie charakteryzuje się gwałtownym i wybuchowym przebiegiem, krótkotrwałym, a nie długotrwałym czasem trwania oraz nagłym, to jest spowodowanym okolicznościami bezpośrednio poprzedzającymi zabójstwo – sposobem powstania. Może się jednak zdarzyć, że napięcie emocjonalne narasta przez dłuższy czas, znajdując ujście w nagłym wybuchu nawet pod wpływem pozornie błahego bodźca. W takim przypadku afekt fizjologiczny występuje w momencie kulminacyjnym spiętrzenia emocji, co można określić jako efekt „kropli przelewającej czarę”.

Z taką sytuacją nie mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Przede wszystkim brak jest jakichkolwiek podstaw do uznania, że targnięcie się oskarżonego na życie swego ojca było poprzedzone długotrwałym narastaniem w nim napięcia emocjonalnego. Z jego wyjaśnień jednoznacznie wynika, że myśl o zabiciu ojca zrodziła się u niego po wypiciu znacznej ilości alkoholu. Na podstawie samych jego wyjaśnień można stwierdzić, że gdyby nie wypity przez niego alkohol, nie targnąłby się na życie ojca.

Owszem, należy zgodzić się z obrońcą, że stan upojenia alkoholowego nie wyklucza przyjęcia afektu. Nie mniej jednak, na co również wskazuje autor apelacji, wypity alkohol nie może być głównym determinantem zachowania się sprawcy zabójstwa. Może on co najwyżej odgrywać rolę pomocniczą. Aby przyjąć kwalifikację prawną z art. 148 §4 k.k., konieczne jest ustalenie, że główną przyczyną zachowania sprawcy był właśnie afekt fizjologiczny.

Podkreślić też należy, że narastanie napięcia emocjonalnego nie polega na wspomnianiu wyrządzonych w przeszłości krzywd. Jeżeli mamy do czynienia z narastaniem napięcia emocjonalnego, to aby doszło do silnego wzburzenia, musi zadziałać jakiś bodziec zewnętrzny będący czynnikiem bezpośrednio odhamuwującym nagromadzone napięcie i emocje. Takim czynnikiem może być na przykład kolejne poniżające zachowanie, nawet o błahym znaczeniu, które będzie niejako stanowiło „kroplę przelewającą kielich goryczy”. Tymczasem oskarżony zaatakował siekierą swojego

ojca, kiedy ten spał na kanapie i nikomu nie zagrażał. Nie sposób jest uznać, że widok śpiącego ojca był czynnikiem odhamuwującym nagromadzone w nim napięcie i emocje.

Kończąc tę część uzasadnienia warto przytoczyć zasługujące na pełną aprobatę orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Gdańsku (wyrok z dnia 9 września 2009 roku, II Aka 149/090, POSAG z 2010 roku, z. 1, poz. 181), iż działaniu zmierzającemu do pozbawienia życia innej osoby, poza absolutnie wyjątkowymi przypadkami, towarzyszy stan wzburzenia emocjonalnego, a w sytuacji określonej w art. 148 §4 k.k. chodzi o wzburzenie o najwyższym stopniu nasilenia, które w sposób oczywisty wykracza poza zwykłe i przeciętne wzburzenie w taki sposób, że przeżycia emocjonalne dominują nad intelektualnymi i stanowią gwałtowną reakcję na fakty zewnętrzne, które nie są banalne.

Równie całkowicie bezzasadny jest zarzut rażącej niewspółmierności orzeczonej kary pozbawienia wolności.

Sąd Okręgowy wziął pod uwagę wszystkie wskazane w uzasadnieniu apelacji okoliczność łagodzące dla oskarżonego, co w efekcie zaważyło na zastosowaniu przez ten sąd instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary. W takiej sytuacji w ogóle trudno jest mówić o surowości kary, a co dopiero o rażącej surowości kary. Trzeba zaś pamiętać, że dopiero stwierdzenie, że kara jest rażąco surowa uprawnia sąd odwoławczy do zmiany zaskarżonego orzeczenia w tym zakresie. Ustawodawca obostrzył pojęcie „niewspółmierności kary”, uzasadniającej zmianę orzeczenia o karze w ramach czwartej podstawy odwoławczej, zawężającym znamieniem „rażącej” po to, by pewne różnice w ocenie łagodności lub surowości kary między sądem a stroną skarżącą nie prowadziły w każdym takim przypadku do zmiany w postępowaniu odwoławczym kary, a nawet do wnoszenia odwołania od oceny Sądu pierwszej instancji. Tylko zaś wtedy można uznać, że przesłanka rażącej niewspółmierności kary jest spełniona, jeśli z punktu widzenia nie tylko sprawcy, ale i ogółu społeczeństwa, kara jawi się jako niesprawiedliwa, zbyt drastyczna, przynosząca nadmierną dolegliwość. Totalnym nieporozumieniem byłoby uznawanie, że kara trzech lat pozbawienia wolności jest dla sprawcy usiłowania zbrodni zabójstwa zbyt drastyczna, a kara zaledwie o cztery miesiące krótsza, to jest kara dwóch lat i ośmiu miesięcy pozbawienia wolności, nie jest już karą zbytnio surową. Przypomnieć należy, że gdyby Sąd pierwszej instancji nie zastosował wobec oskarżonego dobrodziejstwa nadzwyczajnego złagodzenia kary, najniższą karą, jaka mogłaby być wobec niego wymierzona, byłaby kara ośmiu lat pozbawienia wolności. Dlatego też w niniejszej sprawie karę wymierzoną oskarżonemu można ocenić jako wyjątkowo łagodną.

Mając powyższe na względzie, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 437 §1 k.p.k. orzekł o utrzymaniu zaskarżonego wyroku w mocy.

Rozstrzygnięcie o zasądzeniu od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu znajduje podstawę w art. 618 §1 k.p.k. oraz w §14 ust. 1 pkt. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.).

Ponieważ oskarżony jest obecnie pozbawiony wolności i nie ma żadnych możliwości zarobkowania, został on na podstawie art. 624 §1 k.p.k. zwolniony od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.